

Miejsce
na naklejkę
z kodem szkoły

dysleksja

☐

MWO-R1A1P-062

EGZAMIN MATURALNY Z WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE

Arkusz II

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 150 minut

ARKUSZ II

MAJ
ROK 2006

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron (zadania 26 – 33). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Arkusz zawiera dwie części. Część pierwsza arkusza wymaga analizy materiałów źródłowych, a część druga napisania krótkiego wypracowania na jeden z podanych tematów.
3. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
4. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy przekreśl.
6. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
7. Wypełnij tę część karty odpowiedzi, którą koduje zdający. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.
8. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Zamaluj ■ pola odpowiadające cyfrom numeru PESEL. Błędne zaznaczenie otocz kółkiem ⊗ i zaznacz właściwe.

Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie
50 punktów

Życzymy powodzenia!

Wypełnia zdający przed
rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

KOD
ZDAJĄCEGO

Zadanie 26. (1 pkt)

Na podstawie fragmentów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz własnej wiedzy wykonaj polecenie.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.**Artykuł 11**

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa. [...]

Artykuł 13

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Źródło: Dz. U. z 1997 roku, nr 78, poz. 483

Napisz, w jakich wypadkach można zakazać działalności partii politycznej.

Gdy odwołują się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu.

Kiedy ich działanie dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową.

Zadanie 27. (3 pkt)

Przeczytaj zamieszczony poniżej tekst i wykonaj polecenia (27.1.–27.2.).

„Zasady i programy są w polityce ważne, ale decydującą rolę odgrywają okoliczności, które są tak nieskończenie różnorodne, że myśląc o polityce, musimy korzystać z doktryn. Przynajmniej one mają jakąś intelektualną spójność. Często doktryna jest jedyną wskazówką pozwalającą ocenić zmiany polityczne. Zawsze też ma pewne walory intelektualne, dla których warto ją studiować. Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę z tego, że w rzeczywistym sprawowaniu władzy rola jej jest bardzo ograniczona. Każde bowiem uzasadnienie jakiegoś kierunku politycznego formułowane jest w kategoriach abstrakcyjnych i gdy zmieniają się okoliczności, uzasadnienie to popycha partię dalej, niż rzeczywistość chciałaby się znaleźć. Kiedy tak się zdarza, zachodzi konieczność modyfikacji albo polityki, albo doktryny. Czasem obu”.

Źródło: K. Minogue, *Polityka*, Warszawa 1997, s. 85-89.

27.1. (1 pkt)

Wyjaśnij przedstawioną przez autora zależność pomiędzy doktryną a programem politycznym.

Program polityczny budowany na podstawie doktryny jest jej uszczegółowieniem uwzględniającym aktualną sytuację w poszczególnych obszarach życia społecznego, politycznego i gospodarczego.

27.2 (2 pkt)

Wyjaśnij, dlaczego – zdaniem autora – programy partii politycznych powinny być budowane na podstawie doktryn (podaj dwie przyczyny).

Ponieważ mogą:

- 1. być bardziej kompletne i spójne,*
- 2. bardziej integrować wyborcę z partią.*

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	26	27.1	27.2
	Maks. liczba pkt	1	1	2
	Uzyskana liczba pkt			

Zadanie 28. (4 pkt)

Przeczytaj tekst i na jego podstawie wykonaj polecenie.

Czy sprawiedliwość wystarcza?

„Trudno nie stwierdzić, że w świecie współczesnym zostało rozbudzone na wielką skalę *poczucie sprawiedliwości*. Z pewnością też ono jeszcze bardziej uwydatnia to wszystko, co ze sprawiedliwością jest sprzeczne zarówno w stosunkach między ludźmi, pomiędzy grupami społecznymi czy ‘klasami’, jak też pomiędzy poszczególnymi narodami, państwami, wreszcie systemami politycznymi, czy też całymi tak zwanymi światami. Ów głęboki i wieloraki nurt, u podstaw którego świadomość współczesnych ludzi postawiła sprawiedliwość, świadczy o etycznym charakterze owych napięć i zmagania, które przenikają świat. [...]”

Trudno wszakże nie zauważyć, iż bardzo często *programy, które biorą początek w idei sprawiedliwości*, które mają służyć jej urzeczywistnieniu we współżyciu ludzi, ludzkich grup i społeczeństw, *ulegają w praktyce wypaczeniu*. Chociaż więc w dalszym ciągu na tę samą ideę sprawiedliwości się powołują, doświadczenie wskazuje na to, że nad sprawiedliwością wzięły górę inne negatywne siły, takie jak zawziętość, nienawiść czy nawet okrucieństwo. Wówczas chęć zniszczenia przeciwnika, narzucenia mu całkowitej zależności, ograniczenia jego wolności, staje się istotnym motywem działania; jest to sprzeczne z istotą sprawiedliwości, która sama z siebie zmierza do ustalenia równości i prawidłowego podziału pomiędzy partnerami sporu. Ten rodzaj nadużycia samej idei sprawiedliwości oraz praktycznego jej wypaczania świadczy o tym, jak *dalekie od sprawiedliwości* może stać się działanie ludzkie, nawet jeśli podjęte jest w imię sprawiedliwości. [...]

Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia samej siebie, jeśli nie dopuści do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach *owej głębszej mocy, jaką jest miłość*. To przecież doświadczenie dziejowe pozwoliło, między innymi, na sformułowanie twierdzenia: *summum ius – summa iniuria* (najwyższe prawo – najwyższym bezprawiem). Twierdzenie to nie deprecjonuje sprawiedliwości, nie pomniejsza znaczenia porządku na niej budowanego, wskazuje tylko w innym aspekcie na tę samą potrzebę sięgania do głębszych jeszcze sił ducha, które warunkują porządek sprawiedliwości.

Źródło: Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, pkt 12.

Podaj dwie cechy programów politycznych, które byłyby zgodne z zaproponowaną w tekście wizją porządku społecznego. Uzasadnij wybór.

1. *Uwzględnienie zasady sprawiedliwości – służy budowaniu porządku opartego na równości i poszanowaniu poglądów wszystkich uczestników życia społecznego.*
2. *Zgodność konkretnych programów politycznych i działań z podstawowymi wartościami – pozwala na zachowanie wolności i godności człowieka.*

Zadanie 29. (3 pkt)

Na podstawie zamieszczonego tekstu wykonaj polecenie.

Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy

Tytuł I Definicja i cele Unii

Artykuł I-2. Wartości Unii

Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawa, jak również poszanowania praw człowieka, w tym osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn.

Artykuł I-5. Stosunki między Unią a Państwami Członkowskimi

1. Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Konstytucji, jak również ich tożsamość narodową, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi, w tym w odniesieniu do samorządu lokalnego i regionalnego. Szanuje podstawowe funkcje państwa, w tym mające na celu zapewnienie jego integralności terytorialnej, utrzymanie porządku publicznego oraz ochronę bezpieczeństwa narodowego. [...]

Tytuł III Kompetencje Unii

Art. I-11. Zasady podstawowe

[...] 3. Zgodnie z zasadą pomocniczości, Unia w dziedzinach, które nie należą do jej wyłącznej kompetencji, podejmuje działania tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez Państwa Członkowskie, zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym oraz lokalnym, jeśli ze względu na rozmiary lub skutki proponowanego działania możliwe jest lepsze jego osiągnięcie na poziomie Unii.

4. Zgodnie z zasadą proporcjonalności, zakres i forma działania Unii nie wykracza poza to, co jest konieczne do osiągnięcia celów Konstytucji.[...]

Napisz, jakie założenia leżą u podstaw zasady pomocniczości i zasady proporcjonalności działania Unii Europejskiej w odniesieniu do Państw Członkowskich.

Rozpoznanie tożsamości narodowej i podmiotowości struktur politycznych i konstytucyjnych Państw Członkowskich. Pierwszeństwo struktur lokalnych i narodowych przed unijnymi w dziedzinach, które nie zostały przekazane do wyłącznej kompetencji UE. Ograniczenie działań UE tylko do tych, które są konieczne do osiągnięcia celów Konstytucji.

Wypełniaa egzaminator!	Nr zadania	28	29
	Maks. liczba pkt	4	3
	Uzyskana liczba pkt		

Zadanie 30. (4 pkt)

Na podstawie tekstu wykonaj polecenia (30.1., 30.2.).

Czyje cele, które wartości

„Konkretna wizja kształtu relacji między obywatelami nakłada na władzę publiczną określone ograniczenia odnośnie motywów regulacji. Wyraża je tytułowy dylemat: czyje cele i które wartości mają być przez prawo realizowane i zabezpieczone, decydujący dla rozstrzygnięcia o kształcie i granicach dopuszczalnej instrumentalizacji prawa. Spór ten można sprowadzić do dyskusji dotyczącej trzech zasad, sformułowanych pierwotnie przez J.S. Milla. Stosownie do pierwszej z nich, wolność jednostki może być ograniczona wówczas, gdy ta swym zachowaniem wyrządza krzywdę innym (tzw. zasada krzywdy). Należy ją rozumieć jako zasadę oderwaną w maksymalnie możliwy sposób od wartościowania. Dwie następne to zasada prawnego moralizmu i paternalizmu. Ich całkowite zanegowanie będzie oznaczało zakaz udziału państwa odpowiednio: w kształtowaniu wśród obywateli przekonań światopoglądowych, etycznych lub religijnych (np. o niemoralności bigamii) oraz nakazaniu obywatelom czegokolwiek, co byłoby konieczne ze względu na ich własne dobro (przejawia się to np. w potencjalnym braku obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa lub zakazu zażywania narkotyków). Każda z tych zasad stanowi w istocie płaszczyznę, na której w określonej społeczności balansuje się rolę wartości indywidualnych ze wspólnotowymi. Nawet w skrajnie liberalnej społeczności zajdzie potrzeba ochrony porządku, bezpieczeństwa i własności – a zatem konieczność zgody na zasadę krzywdy i częściowej zgody na zasadę prawnego moralizmu (w postaci kształtowania przekonania o wartości własności prywatnej, wolności jednostki w sprawach moralnych itp.), jako podstawy ograniczenia całkowitej wolności jednostki.

Dopuszczalność motywów regulacji i zakresu instrumentalnego posługiwania się prawem zależy – jak widać – od konkretnej decyzji na obowiązujący nas wszystkich ideał etyczny. Gdyby ze względu na wspomniane wspólnotowe dążenia liberalnych społeczeństw współczesnych zgodzić się zatem na zaproponowaną kompromisową wizję kształtowania stosunków między ludźmi, będzie można posłużyć się prawem dla gwarantowania autonomii, wolności i prywatności, ujętych w schemat pluralizmu i wzajemnego szacunku. Procedura realizowania tego kształtu społeczeństwa nada prawu potrzebną legitymizację, przy czym konkretne rozwiązania prawne i sposób wykładni przepisów będą musiały przejść test krytycznej oceny moralnej, zwłaszcza pod kątem praw człowieka oraz wartości dla prawa wewnętrznych – celowości, uczciwości, sprawiedliwości, słuszności itp. W ten sposób, tworzenie prawa stało się tam również instrumentem wypełnienia obowiązku, na który wskazuje Ronald Dworkin, mówiąc, że «rządzący muszą traktować obywateli z respektem i szacunkiem».

Źródło: M. Królikowski, *Czyje cele, które wartości*, „Rzeczpospolita” nr 83, 08.04.03 r.

30.1. (3 pkt)

Wyjaśnij trzy zasady ograniczania wolności jednostki w społeczeństwie.

- 1. Zasada krzywdy: wolność jednostki może być ograniczona wówczas, kiedy ta swym zachowaniem wyrządza krzywdę innym.*
- 2. Zasada prawnego moralizmu: wolność jednostki może być ograniczona wówczas, kiedy uważa się, że służy to kształtowaniu odpowiednich postaw.*

3. Zasada paternalizmu: jednostce narzuca się to, co jest uważane za dobre dla niej.

30.2. (1 pkt)

Podaj interpretację pojęcia dobra wspólnego według jednej z zasad ograniczania wolności jednostki w społeczeństwie.

Dobro wspólne pozwala na jak najszerszy zakres wolności jednostki, granicą tych swobód jest jednak jej bezpieczeństwo osobiste.

Zadanie 31. (4 pkt)

Przeczytaj zamieszczone teksty i na ich podstawie wykonaj polecenia (31.1.–31.3.).

„Tymczasem sygnały o radykalizowaniu się elektoratu dochodziły z dużym wyprzedzeniem. Rosnące bezrobocie, [...] zapowiedzi cięć budżetowych, ślamazarne i nieudolne reformy, ogólnie zły wizerunek rządu spowodowały generalne zniechęcenie rzeczywistością, przesunięcie społecznej sympatii w kierunku [...] ugrupowań nowych (lub pozornie nowych), nieskalanych dotąd praktycznym sprawowaniem władzy.

To widoczny efekt znużenia retoryką rządzących, uwikłanych w codzienne administrowanie, przemawiających do ludzi językiem wyniesionym z posiedzeń Rady Ministrów. Władza prosiła o cierpliwość, obiecywała, że przyjdzie czas na efekty pozytywnych procesów i transformacji, usiłowała wyborcy coś wytłumaczyć, negocjować z nim, wnioskować o kolejny kredyt zaufania. Ale wyborca nie chciał czekać, i tak zresztą [...] czekał zbyt długo. Gdyby starać się przełożyć wyniki tych dziwnych wyborów na jeden czytelny komunikat, jaki elektorat – także przez nieobecność przy urnach – wystosował do swoich politycznych elit, to byłoby to dramatyczne wołanie: dajcie nam spokój. Dajcie nam odpocząć od własnych nieustających kłótni, chorych ambicji i wiecznych podziałów, przestańcie nami szarpać nieprzemyślanymi reformami, zmianami na gorsze, choć niby na lepsze, przestańcie nas strofować i wychowywać, decydować za nas, czy mamy na przykład robić zakupy w niedziele. Przestańcie liczyć nasze pieniądze, jeśli sami przeżarci jesteście korupcją. Ale też hasło „dajcie nam spokój” oznaczało: przywróćcie nam utracone poczucie bezpieczeństwa i zacznijcie rządzić w sposób przewidywalny. Mniej dworskiej polityki, a więcej zrozumienia dla tych, którzy zarabiają 700 zł miesięcznie albo i nie”.

Źródło: M. Janicki, W. Władyka, *Kto wpuścił Leppera?*, „Polityka”, 40 (2318) 2001, s. 3-9.

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	30.1	30.2
	Maks. liczba pkt	3	1
	Uzyskana liczba pkt		

„Partie – pozbawione etosu, bez tradycji, skupione na własnej rywalizacji – pozmieniały się na wyższych szczeblach władzy w grupy wielkich interesów, a w biura pośrednictwa pracy na szczeblach niskich. Polskie partie stały się organizacjami partyzanckimi: nie mają stałych garnizonów, strategii, zaplecza, regulaminów, nastawione są na improwizowane ataki i obronę. Oddziałom wystarczy jakiś jeden prosty znak identyfikacji, osoba lidera, hasło, wspólne doświadczenia. Celem akcji jest zajęcie instytucji publicznych i opanowanie miejscowej ludności.[...] Tym też można tłumaczyć niezwykle silną personifikację polskiej polityki, a raczej jej witryn. To liderzy (dowódcy) partyjni dają twarz swoim partiom, to z nimi wyborcy, a raczej respondenci kojarzą partyjne szyldy, hasła i zawołania, łatwiej identyfikują swoje sympatie i antypatie. Z jednej strony, więc silne pozycje przywódców w ich partiach są oznaką słabości tychże partii, z drugiej są oznaką niedowładu całego systemu politycznego, którego znakami identyfikacyjnymi są namaszczani liderzy i wodzowie, a nie treści i sensy polityczne [...] Są wielorakie koszty takiej polityki. Odrywa się ona od rzeczywistości, od życia, realizuje się w permanentnej walce, o miejsca w parlamencie przede wszystkim, metodami najbardziej skutecznymi, czyli medialnymi i sondażowymi. Robi się w ten sposób coraz bardziej cyniczna, zwłaszcza od 2001 r. Można zaryzykować taką tezę, że w pierwszym okresie, w latach 1989-1993, polska polityka była w największym stopniu misyjna, podporządkowana wielkim celom i służąca bardzo udanie wielkiej reformie i przemianom. Później weszła ona w fazę pragmatyczną, co zapewne było wymogiem czasu i warunków. Niestety, od połowy kadencji AWS, a już zdecydowanie po zwycięstwie Leszka Millera, przemieniła się w politykę cyniczną, w której cele zostały podporządkowane instrumentom i socjotechnice – z opłakanymi skutkami i nie bez chętnego udziału w tego rodzaju polityce opozycji. Istniejąca geografia polityczna nijak nie pasuje do geografii problemów Polski i jej obywateli”.

Źródło: J. Paradowska, J. Baczyński, *Wyborcy bez wyboru*, „Polityka”, 17 (2449), 2004, s. 3-8.

„Sądząc z wyniku wyborów nastąpiło przesunięcie sympatii ideowych Polaków w kierunku wartości konserwatywnych, tradycyjnych, gdzie liczy się bezpieczeństwo, także socjalne, porządek, surowe prawo i mniejsza niż dotąd tolerancja wobec obyczajowych ekstrawagancji i mniejszości seksualnych. Okazało się, że wzorce politycznej poprawności, społeczeństwa otwartego, laickiego, nierepresyjnego, lansowane przez część wielkomiejskiej inteligencji, nie były przekonujące.

Ugrupowania postulujące swobody obyczajowe, liberalizację aborcji, rozważenie możliwości formalizacji związków homoseksualnych poniosły sromotną porażkę. Podobnie jak ci, którzy wyraźnie bronili III RP, Okrągłego Stołu, ustrojowej i gospodarczej transformacji, dotychczasowej prywatyzacji.[...] III RP odchodziła poniewierana, niemodna, schyłkowa. Na topie znalazły się rozliczenia, lustrowanie, dekomunizowanie, oskarżenia i groźby: Jeszcze chwila, a się z wami porachujemy, obudzicie się w innej Polsce, gdzie już nie będziecie tacy mądrzy.

Nigdy dotąd wybory nie były tak silnie powiązane z atmosferą rewolucyjnego przełomu.[...] Teraz po raz pierwszy prawicowe partie szły do wyborów z postulatami całkowitego zanegowania przeszłości, wręcz unieważnienia dorobku ustrojowych przemian. I niezależnie od tego, w jakim stopniu zrealizują te obietnice, takie właśnie hasła okazały się zwycięskie. Czyli tego wyborcy oczekują, jeśli akt wyborczy ma cokolwiek znaczyć”.

Źródło: M. Janicki, W. Władyka, *Mniejszość wybrała większość*, „Polityka”, 39 (2523) 2005, s. 6-7.

31.1. (1 pkt)

Wskaż przedstawione przez autorów dwie przyczyny ewolucji poglądów politycznych Polaków po 1989 roku.

- *ślamazarne, nieudolne i nieprzemyślane reformy*
- *cynizm polityczny*

31.2. (1 pkt)

Przedstaw dwie wymieniane przez autorów przyczyny kryzysu polskiego systemu partyjnego.

- *niespełnienie obietnic wyborczych*
- *brak stabilnego zaplecza politycznego*

31.3. (2 pkt)

Przedstaw dwa skutki kryzysu systemu partyjnego w Polsce, odwołując się także do własnej wiedzy.

- *poparcie programów politycznych głoszących tradycyjne wartości, bezpieczeństwo socjalne, porządek i surowe prawo*
- *przesunięcie społecznej sympatii i poparcia dla ugrupowań, które dotąd nie uczestniczyły w sprawowaniu władzy*

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	31.1	31.2	31.3
	Maks. liczba pkt	1	1	2
	Uzyskana liczba pkt			

Zadanie 32. (1 pkt)

Źródło: <http://ludzie.wprost.pl/G/pics/0/3636208/m.jpg>

Napisz, jaki problem ilustruje przedstawiony rysunek satyryczny Henryka Sawki.

Mała frekwencja wyborcza powoduje, że podważana jest reprezentatywność parlamentu.

Zadanie 33. (30 pkt)

Uwzględniając poniższy tekst, opracuj wybrany przez siebie temat. Wykorzystaj przynajmniej trzy materiały źródłowe zamieszczone w tym arkuszu.

„Analiza pojęcia ojczyzny i jej związku z ojcostwem i rodzeniem tłumaczy zasadniczo wartość moralną patriotyzmu. Jeśli pytamy o miejsce patriotyzmu w Dekalogu, to odpowiedź jest jednoznaczna: wchodzi on w zakres czwartego przykazania, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca i matkę. [...] Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. [...] Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli jako taka, jest też wielkim obowiązkiem. Analiza dziejów dawniejszych i współczesnych dowodzi, że Polacy mieli odwagę, nawet w stopniu heroicznym, dzięki której potrafili wywiązywać się z tego obowiązku, gdy chodziło o obronę ojczyzny jako naczelnego dobra. Nie oznacza to, że w niektórych okresach nie można było dostrzec osłabienia tej gotowości do ofiary, jakiej wymagało wprowadzanie w życie wartości i ideałów związanych z pojęciem

ojczyzny. Były to te momenty, w których prywatna i tradycyjny polski indywidualizm dawały o sobie znać jako przeszkody. [...]

Tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana przez to, co mieści się w pojęciu narodu. Oczywiście, trzeba bezwzględnie unikać pewnego ryzyka: tego, ażeby ta niezbywalna funkcja narodu nie wyrodziła się w nacjonalizm. XX stulecie dostarczyło nam pod tym względem doświadczeń skrajnie wymownych, również w świetle ich dramatycznych konsekwencji. W jaki sposób wyzwolić się od tego zagrożenia. Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie same prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej”.

Źródło: Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 71–73.

Temat 1.

Skonfrontuj koncepcję programową Unii Europejskiej (wartości i relacje między UE a Państwami Członkowskimi) i zasady jej pomocniczego działania z pojęciem ojczyzny, dobra wspólnego i patriotyzmu. Czy dostrzegasz w niej zagrożenie dla tożsamości narodu politycznego, czy szansę dla jego promocji? Omów dwa przykłady.

Temat 2.

Powołując się na zaprezentowane teksty źródłowe, przedstaw, jakie są cechy jawnego życia publicznego we współczesnej demokracji (omów trzy cechy). W jaki sposób mogą one pozwolić na rozwój „prywatny i tradycyjny polski indywidualizm”, a w jaki sposób w realizacji dobra wspólnego? Wymień dwa przykłady rozwiązań mogących zagwarantować to ostatnie.

Wybieram temat nr

Temat 1

Unia Europejska opiera się na określonych wartościach, które warunkują kształt jej instytucji, ich działania, relacje między organami wspólnotowymi a państwami członkowskimi oraz charakter instrumentów prawnych. Mimo że u podstaw powstania Unii Europejskiej znajdowała się koncepcja współpracy gospodarczej, to zgodnie z zamierzeniem ojców zjednoczonej Europy miała ona służyć budowie społeczeństwa europejskiego opartego na takich wartościach, jak pokój, poszanowanie podmiotowości ludzi i kultur oraz rozwój współpracy w tych dziedzinach. W związku z tym, do podstawowych idei Unii Europejskiej, niezatraconych mimo fiaszka Traktatu Konstytucyjnego, należy poszanowanie

Wypełnia egzaminator!	Nr zadania	32	33.1	33.2	33.3
	Maks. liczba pkt	1	28	1	1
	Uzyskana liczba pkt				

godności osoby ludzkiej i praw człowieka, obrona demokracji, wolności i równości obywateli Unii i państw członkowskich, jak również organizowanie działań Unii Europejskiej na zasadach solidarności, pomocniczości i proporcjonalności.

Nie ma wątpliwości, że integracja europejska stanowi wyzwanie dla tradycyjnych wartości i pojęć, czasem odbierane jako zagrożenie. Do zespołu tych wartości należy idea ojczyzny (rozumianej jako zbiorowość kulturowa, narodowa i jako system wartości), oparta na silnie podkreślanej koncepcji państwa narodowego. Wiąże się z nią idea patriotyzmu wyrastająca z doświadczenia obrony tożsamości narodowej przed obcymi wpływami. W tym kontekście pojawia się też doktryna dobra wspólnego – działania zorientowanego na identyfikację i obronę interesu wyrastającego ponad sumę interesów jednostkowych – przez niektórych wpisywana w kontekst integracji europejskiej.

Wydaje się, że szereg tych obaw jest złudnych. Zgodnie z zapisami „Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy”, który stanowi przecież zbiór obowiązujących praw, w centrum funkcjonowania UE znajduje się podmiotowość państw członkowskich. Wyraża ją przekonująco mocne akcentowanie roli zasady pomocniczości, zgodnie z którą Unia podejmuje działania tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie. Uznaje ona pierwszeństwo działań państw członkowskich, natomiast swoje kompetencje uzasadnia troską o prawidłową realizację przywołanych przeze mnie na początku wartości, które UE chroni. Z drugiej strony pragnę zwrócić uwagę na rolę prawa wtórnego europejskiego (dyrektywy, rozporządzenia itp.), które zgodnie z zasadami prawnego moralizmu lub paternalizmu (jest o nich mowa w tekście Michała Królikowskiego pt. „Czyje cele, które wartości”) może kreować określoną, własną wizję porządku prawnego. Nadużywanie działań odwołujących się do tych zasad, mogłoby z kolei doprowadzić do ograniczania tych prawnych rozwiązań krajowych, które chronią odpowiednio zidentyfikowane dobro wspólne. Obawa,

którą wyraziłam, zostaje jednak osłabiona dzięki respektowaniu zasad proporcjonalności i pomocniczości oraz uznawaniu podmiotowości państw członkowskich. Organy UE nie mogą – przynajmniej teoretycznie – narzucać danemu narodowi swojej woli wbrew dobru wspólnemu, o ile da się je pogodzić z wartościami wspólnymi dla wszystkich narodów europejskich.

Trudno nie spostrzec, że integracja europejska nie stanowi realnego zagrożenia dla prawidłowo ujętego pojęcia patriotyzmu i ojczyzny. Jak zauważa Jan Paweł II, serce każdego narodu politycznego i kulturowego, a zatem takiego, który związany jest z tożsamością kulturowo-historyczną, stanowi pojęcie ojczyzny – tego, co ojczyste, związane z dziedzictwem rodaków, dobrem bliskim każdemu z nas i jednocześnie przez nas wszystkich dzielonym. Jest nim również pojęcie patriotyzmu, które podkreśla znaczenie narodu i ojczyzny, ale jednocześnie nie przeradza się w zamknięty i niechętny innym nacjonalizm. Pozwala obrać „drogę do uporządkowanej miłości społecznej”, a przecież nie sposób zaprzeczyć, że droga ta opiera się na poszanowaniu dobra wspólnego tak poszczególnych narodów, jak i „narodu europejskiego”, uznaniu zasady pomocniczości i pluralizmu.

Wskazuje się, że integracja europejska może stanowić sama z siebie zaprzeczenie tradycyjnego ujęcia idei państwa narodowego. W świetle powyższych uwag taka teza nie wydaje się do końca trafna. Warto chyba powołać się, parafrazując nieco, raz jeszcze na Jana Pawła II, który przestrzegając nas przed nadmiernym indywidualizmem i prywatą, oponował przeciwko nadmiernym tendencjom separatystycznym odnoszącym się do podmiotowości wspólnot kulturowych. Prawdą jest, że proces integracji powoduje, że państwa przestają być typowymi suwerenami, w pełni niezależnymi od zewnętrznego podmiotu, ale stają się członkami wspólnego i zorganizowanego działania, które przez przyjęcie pewnej formy organizacyjnej ogranicza ich niezależność. Jednak z drugiej strony wspiera realizację dzielonych przez nie celów i wartości, stanowiąc dla narodu kolejną szansę jego promocji.

Temat 2

Jedną z najważniejszych cech współczesnych demokracji, wyrastających z tradycji obywatelstwa i liberalizmu, jest jawność życia publicznego. Stanowi to nie tylko przywilej wypracowany w doświadczeniu historycznym i rozwoju myśli politycznej, ale istotny składnik gwarancji praw jednostki i mniejszości, jak również mechanizmów kontrolnych sprawowania władzy publicznej. Do najważniejszych cech jawnego życia publicznego we współczesnej demokracji należy zaliczyć: usankcjonowany pluralizm poglądów i argumentacji w debatach publicznych, uczestnictwo ugrupowań politycznych w debacie publicznej, które jest niejednokrotnie kształtowanie przez chęć uzyskania poparcia społecznego dla konkretnych rozwiązań społecznych i prawnych, w końcu – odpowiedzialność polityczną, która pozwala realizować mechanizmy weryfikacji prawdomówności, sprawności i rzetelności samych polityków, jak również podejmowanych przez nich działań.

Nie ma wątpliwości, że wszystkie elementy jawnego życia publicznego są podatne na dysonans jaki występuje między ideą dobra wspólnego i tendencją do „tradycyjnego polskiego indywidualizmu i prywaty”, o której pisze Jan Paweł II. Idea dobra wspólnego ukierunkowuje wspólne działanie na realizację tego, co wyrasta ponad sumę interesów jednostkowych. Indywidualizm zniekształca tak wypracowany kompromis żądaniem uwzględnienia prywatnego interesu, niezależnie od jego relacji do dobra wspólnego.

Analizując wspomniany dysonans, trzeba zwrócić uwagę na znużenie retoryką rządzących i brakiem wymiernych efektów realizacji programów politycznych, nieustające kłótnie i rozczarowanie spowodowane brakiem działania polityków na rzecz dobra wspólnego (o problemach tych piszą M. Janicki, W. Władyka). Wobec powyższego zanika rozumienie idei dobra wspólnego. Język życia publicznego, zamiast przejrzystości definiować realizowane cele (nawet te, które podlegają ograniczeniom wynikającym ze stosowania zasad prawnego moralizmu, pluralizmu lub zasady krzywdy) staje się nieprzejrzysty. W związku z tym koncepcja odpowiedzialności politycznej wymyka się kryteriom

racjonalnej oceny odnoszonej do idei dobra wspólnego. W konsekwencji zasady i programy polityczne – jak wskazuje to K. Minoque – tracą intelektualną spójność, stając się podatne na bieżący koniunkturalizm, jakże odległy od dobra wspólnego, a zarazem jakże bliski tradycji pejoratywnie ocenianego indywidualizmu i partykularyzmu. Przestają też niejednokrotnie odgrywać decydującą rolę w życiu publicznym.

Przedstawione wyżej zagrożenia dla realizacji idei dobra wspólnego należy ocenić jako realne i poważne. Co może stanowić dla nich przeciwwagę? Z pewnością stanowią ją cykliczne wybory powszechne, które są najpoważniejszym sprawdzianem odpowiedzialności politycznej. Czyż nie jest znaczące, że ponad połowa posłów nie zostaje wybrana na następną kadencję, co z pewnością stanowi odpowiedź na politykę cyniczną, o której pisze J. Paradowska i J. Baczyński. Drugą przeciwwagą jest oczywiście funkcjonowanie wolnych i niezależnych mediów. To one mogą ukazywać, że programy, które biorą początek w szczytnych ideach, mogą ulec w praktyce wypaczeniu, powodując że realizacje konkretnych programów politycznych są dalekie od zamierzonego efektu. One też mogą ukazywać wzorce postępowania w życiu publicznym, odwołujące się do ogólnie przyjętego systemu wartości. Będąc częścią życia publicznego mogą więc ukierunkowywać działania podejmowane w społeczeństwie demokratycznym nie tyle w kierunku „prywaty i tradycyjnego polskiego indywidualizmu”, ile w stronę troski o dobro wspólne.

Jakże przekonująco brzmią w tym kontekście słowa Jana Pawła II, że nawet programy sięgające do naszego poczucia sprawiedliwości, najbardziej dla nas bliskiego, mogą w praktyce zaprzeczyć jej istocie.

Brudnopis (*nie podlega ocenie*)